

Dlaczego młodzi Polacy wyjeżdżają na Zachód?



■ Maciej Kochanowicz, wrób 2006-09-12, ostatnia aktualizacja 2006-09-11 23:39:17.0

Młodzi będą zostawać na Zachodzie, choć powinni wracać do Polski - tak sądzą respondenci sondażu "Gazety". Dziś Platforma Obywatelska przedstawi propozycje - co zmienić, żeby wrócili

- Od momentu wstąpienia Polski do UE co roku ok. 800 tys. Polaków znajduje legalną pracę za granicą. Ale wiele tych osób wyjeżdża sezonowo albo pracuje w systemie wahadłowym, część chce zostać na dłużej, a tylko część na stałe, ile - cały czas nie wiemy, bo można to sprawdzić tylko badaniami na migrantach - mówi dyrektor Instytutu Spraw Publicznych prof. Lena Kolarska-Bobińska. - Pełna ocena korzyści i kosztów tych migracji będzie zależała od skali powrotów - podkreśla. ISP przygotował dla PO rekomendacje, co zmienić, by Polacy wracali z granicy.

To ważne, bo jak wynika z sondażu PBS dla "Gazety", spada liczba Polaków, którzy uważają, że młodzi emigranci zarobkowi powinni wracać do kraju. Trzy miesiące temu za powrotem opowiadało się 61 proc., a za emigracją 31 proc. We wrześniu już połowa badanych uważała, że wracać nie warto.

Spytaliśmy też, czy młodzi Polacy, którzy wyjechali do pracy na Zachodzie i osiągną tam sukces, będą wracać. Prawie dwie trzecie respondentów uważa, że nie. Przeciwnego zdania jest co czwarty pytany. Szczególnie przekonani o tym, że zarobkowi emigranci nie wrócą, są ci, którzy sami najczęściej wyjeżdżają, czyli młodzi. Wśród respondentów przed 40-tką ponad 75 proc. uważa, że emigranci nie będą wracać.

W raporcie przygotowanym dla PO przez Instytut znalazła się też część badawcza. Przeanalizowano ok. 1400 wypowiedzi internautów na stronach Wirtualnej Polski (gdzie prof. Kolarska-Bobińska zasypana została e-mailami po felietonach "Wyjechać i wrócić", "Młodzi dziś, starzy jutro"). Badania ich wypowiedzi jasno pokazują, co wypycha ludzi z kraju: brak pracy, niskie wynagrodzenie, zablokowany awans zawodowy (o znalezieniu pracy i awansie decydują układy, znajomości), kultura pracy (chamstwo przełożonych, zastraszanie). Poza pracą jako drugi główny powód pojawia się "niezadowolenie z szeroko rozumianej polityki". Obecni rządzący krytykowani są głównie za nadmierne zainteresowanie przeszłością, a nie gospodarką, ale jeszcze więcej wypowiedzi odnosi się do rozczarowania klasą polityczną w ogóle.

Czy emigranci wrócą? Wielu internautów wątpi, choć - jak czytamy w raporcie - „pojawiają się też głosy, że powrót pokolenia »londyńczyków« może być impulsem do zmian i modernizacji kraju”.

ISP ma dwie główne rekomendacje dla PO: • utrzymać więzi wyjeżdżających z Polską; • nakłonić ich do powrotu. Jak to zrobić? Prof. Kolarska-Bobińska zdradziła nam wczoraj kilka pomysłów: • utworzenie portalu „wyjazdy-powroty” z pełną informacją dla powracających (co z ZUS, podatkami, jak zainwestować), w tym z ofertami pracy (co robi dziś np. Wrocław). • Uproszczenie procedury zakładania firmy np. przez internet, tak aby można to było zrobić z zagranicy. • - Pracować trzeba nad zmianą wizerunku powracających, tak jak robi to „Gazeta”: pokazywać tych, którzy wracają, bo chcą, a nie dlatego, że przegrali - mówi Lena Kolarska-Bobińska. - Potrzebny jest polityczny pakt ponad podziałami w sprawie emigracji Polaków.

ŹRÓDŁO:



Maciej Kochanowicz, wrób

Tekst pochodzi z portalu Gazeta.pl - www.gazeta.pl © Agora SA
